

Niech od Komunii świętej powstrzymują nas jedynie istotne przeszkody, ale nigdy lenistwo, nigdy brak silnej wiary. *Urszula Ledóchowska*



Ministranckie dzwonięcia. Dziwny zapach kadzidła. Cisza. To atmosfera moich spotkań z Eucharystią we wczesnym dzieciństwie. Nie rozumiałem. Nie wiedziałem, co się dzieje. Jakiś lęk, a zarazem spokój. Ciekawość. A gdy niektórzy podchodzili do balasek i klękali, patrzyłem na nich z bojaźnią i z podziwem, i jakby z żalem. Dopiero widok mojej mamy wracającej ze spuszczonej oczyma i skrzyżowanymi rękoma wszystko wyciszał i przywracał spokój. „Synu, przez całe życie przystępuj do Komunii świętej” – mawiała po powrocie do domu. *Ks. Kazimierz Tomaszewicz SVD*